Gdy zgasną światła – Patrycja Markowska

Przerywam noc, zbyt ciężki sen,
Czy warto znów w nieznane biec.
Najchętniej bym wtuliła się,
W tej ciszy lecz, świat woła mnie.
W letargu tym mijają dni , nadzieja już opada z sił,
pod skóra mam wciąż tamte dni,
bo zapach nas dodawał sił

Nawet ja smutek w sobie mam.
Gdy już zgasną światła, zniknie magia,
Pragnę byś przytulił mnie i ukoił lęk.

Jak w filmie znów za szybko sie,
zmieniają dziś obrazy te.
Zabrakło tu twoich łez ,
obdarta z sił zgubiłam śmiech.
Wyblakłych miejsc zbyt wiele znam,
Niech oczy me wyblakną też.
W tym tłumie dziś odszukaj mnie
Zatrzymaj noc nie straćmy jej.

Nawet ja smutek w sobie mam.
Gdy już zgasną światła, zniknie magia,
Pragnę byś przytulił mnie i ukoił lęk.

Nawet ja samotmotności smak
Gdy już zgasną światła, zniknie magia,
Pragnę byś zatrzymał mnie ciepłem gasząc łze.

Słowa: Patrycja Markowska
Muzyka: Filip Siejka